

Narodowy Instytut Geriatrii istnieje tylko w obietnicach. Jak długo?

Agnieszka Pochrzęst – Motyczyńska

Gazeta Stołeczna - 11.08.2015



Marian Kozłowski, wicedyrektor Instytutu Reumatologii (PRZEMEK WIERZCHOWSKI)

Narodowy Instytut Geriatrii, który powstaje przy Spartańskiej, będzie gotowy w listopadzie, ale nie może zatrudniać lekarzy czy starać się o pieniądze w NFZ, bo formalnie nie istnieje. Rząd, który miał go powołać, do tej pory się tym nie zajął.

Artykuł otwarty w ramach bezpłatnego limitu prenumeraty cyfrowej

Na Mazowszu mamy dwa oddziały geriatryczne na 20 łóżek. To bardzo mało, dlatego starsi pacjenci leczeni są na oddziałach internistycznych.

25 miejsc geriatrycznych miało powstać w Instytucie Reumatologii przy Spartańskiej. Utworzenie tu Narodowego Instytutu Geriatrii, Reumatologii i Rehabilitacji zapowiedziała premier Ewa Kopacz. Projekt rozporządzenia powołujący nową jednostkę był gotowy w marcu, ale do tej pory nie pojawił się w porządku obrad rządu. Niepokoi to Piotra Bednarskiego, dyrektora Instytutu Reumatologii. Rozpoczął on już remont pawilonu, do którego przeniosą się ośrodek terapii biologicznej oraz poradnie i dzięki temu zwolni się miejsce dla kliniki geriatrii. - Remont skończy się w listopadzie, ale formalnie wciąż nie rozszerzono działalności Instytutu Reumatologii o geriatrię, dlatego nie mogę zatrudnić lekarzy, pielęgniarek czy ubiegać się o kontrakt z NFZ - podkreśla Bednarski.

Projektu nie ma

Pomysł powołania kliniki geriatrycznej w Instytucie Reumatologii wzbudzał wiele emocji. Pacjenci obawiali się, że zamknięte zostaną istniejące tu oddziały. Krytycznie wypowiadali się też członkowie Polskiego Towarzystwa Gerontologicznego. Podkreślali, że do leczenia osób starszych, które cierpią na wiele chorób, potrzebne są sale operacyjne, oddział intensywnej terapii i oddziały zabiegowe. Dwie istniejące kliniki geriatryczne w [Warszawie](#) mieszczą się w szpitalach wielospecjalistycznych, tymczasem Instytut Reumatologii ma cztery sale operacyjne wymagające pilnego remontu i jednoosobowy oddział intensywnej

terapii.

Jak się dowiedzieliśmy w biurze prasowym Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, nie wiadomo, kiedy rząd zajmie się Narodowym Instytutem Geriatrii. - Tego projektu nie ma w najbliższym porządku obrad - słyszymy.

- Czas nie działa na naszą korzyść. Jesienią w Warszawie uruchomiony będzie kolejny duży oddział geriatryczny, a lekarzy tej specjalności jest bardzo mało - podkreśla Bednarski.

Łóżka na korytarzach

32-łóżkowy oddział w październiku otworzy szpital Wolski. Pomieszczenia są już wyremontowane. - Zatrudniłem jednego geriatrę, ale szukam jeszcze jednego lub dwóch - mówi Robert Mazur, dyrektor szpitala Wolskiego. - Rozmawiam też z NFZ o kontrakcie.

O stworzeniu oddziału geriatrycznego myśli także Dorota Gałczyńska-Zych, dyrektorka szpitala Bielańskiego. Ostatnio powstało tu 17 nowych miejsc na internie i dzięki temu nie ma dostawek. - Ale jesienią i zimą, gdy rozpocznie się sezon zachorowań, łóżka na korytarz mogą wrócić. By temu zapobiec, chcemy utworzyć 15-łóżkową geriatrię - mówi. - Mamy wolne przestrzenie, ale szukamy pieniędzy na remont i specjalistów, o których bardzo trudno. W całym kraju jest tylko ponad 300 geriatrów, ale nie wszyscy pracują w zawodzie.